

ks. Andrzej Zwoliński

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

GENIUSZ KOBIEТЫ W NAUCZANIU KOŚCIOŁA

Abstract

Genius of the woman in in the teaching of the Church. Among the Council's documents, the Pastoral Constitution on the Church in the Modern World speaks several times of women. It reminds us about the equality of women and men as individuals, also in marriage. It calls us to overcome social and cultural discrimination and emphasizes the legitimacy to demand legal and factual equality of women with men. It declares that the woman should have the right to choose a state of life, access to equal education and upbringing. It was stressed that trafficking in women is a shameful practice, which offends their dignity. It was also noted that women already work in almost all fields of social life, so it is only right that they are able to participate in the work according to their abilities. John Paul II from the beginning of his pontificate prepared the faithful to get to know that „feminine genius”. An important trend in the teaching of the Pope about the woman is a reflection on love. The genius of the woman is also expressed in the fact that the man gets to know himself, discovers who he is and who he ought to be, only with the woman. This is done when they become engaged, but also in marriage.

Geniusz kobiety w nauczaniu Kościoła. Wśród dokumentów Soboru Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym kilkakrotnie mówi o kobiecie. Przypomina o równości kobiety im mężczyzny jako osób, także w małżeństwie. Wzywa do przewycięzania dyskryminacji społecznej i kulturowej i podkreśla słuszność domagania się prawnego i faktycznego zrównania kobiet z mężczyznami. Orzeka się, że kobieta powinna mieć prawo do wolnego wyboru stanu życia, dostępu do równego z mężczyznami wykształcenia i wychowania. Podkreślono, że haniebną praktyką jest handel kobietami, co ubliża ich godności. Zauważono też, że kobiety pracują już we wszystkich prawie dziedzinach życia społecznego, wypada więc, by mogły uczestniczyć w pracy odpowiednio do swych uzdolnień. Jako papież Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu przygotowywał wiernych do poznania owego „geniuszu kobiety”. Istotnym nurtem nauki Papieża o kobiecie

jest refleksja nad miłością. Geniusz kobiety wyraża się i w tym, że dopiero przy niej mężczyzna poznaje siebie, odkrywa kim jest i jakim być powinien. Dokonuje się to na etapie narzeczeństwa, ale też w małżeństwie.

Keywords New Testament, Church, woman, dignity, Pope John Paul II, „genius of women”, the Second Vatican Council

Nowy Testament, Kościół, kobieta, godność, Jan Paweł II, „geniusz kobiety”, II Sobór Watykański

W Starym Testamencie, jak w większości ludów starożytnego Wschodu, dominował patriarchat. Mimo to można wskazać na szereg elementów nauki o kobiecie, które są zdecydowanie odmienne, świadczą o innej pozycji kobiety niż gdzie indziej¹. Już w opisie stworzenia człowieka zawarta jest prawda, że Bóg stworzył kobietę jako równorzędną towarzyszkę życia mężczyzny. Nie jest ona wyłącznie matką, nosicielką płodności. Mężczyzna zrozumiał to, nadając jej imię, które określa ją jako towarzyszkę. Ujrzawszy kobietę, mężczyzna powiedział: „Ta wreszcie jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2, 23). Wyraża to bliskość, jedność i równość obojga, na co wskazują także słowa: „Będzie się zwała kobietą (hebr. *iszsa*), bo z męża (hebr. *isz*) została wzięta. Słowa „mąż, mężczyzna” oraz „kobieta, żona” brzmią jak rodzaj męski i żeński od tego samego rdzenia (jak po polsku „mąż” i „mężatka”). Takie brzmienie słów obrazuje pokrewieństwo natury i godności mężczyzny i kobiety².

Zarówno w zakresie prawa karnego, jak i prawa dziedziczenia kobieta była w istocie równa mężczyźnie. Należy jednak pamiętać, że kobieta nigdy nie liczyła się jako jednostka, sama w sobie, lecz zawsze w związku z jej rodziną (por. Lb 27, 1–8). Jej jedność z mężczyzną jest absolutna, co wyrażają słowa Pieśni nad pieśniami, która jest pochwałą ludzkiej miłości: „mój miły jest mój, a ja jestem jego”³.

1. NOWY TESTAMENT O KOBIECIE

Uwarunkowania społeczne i ekonomiczne sytuacji kobiet w Nowym Testamencie były zbliżone, a nawet identyczne jak wcześniej. Nowością było jednak znaczne pogłębienie rozumienia równości płci wynikającej ze stworzenia oraz poszerzenie równości religijnej. Kobieta jest wobec Boga całkowicie równa mężczyźnie. Tak jak mężczyzna jest on aktywnym podmiotem w historii zbawienia. Jak podkreśla św. Paweł, Słowo Boże, występujące jako Mężczyzna, zawdzięcza sobie i to, co w Nim ludzkie, Niewieście – i tylko Jej jednej (Ga 4, 4; 1 Kor 11, 12). Maryja, Matka Syna Bożego, stoi

¹ Por. G. Hierzenberger, A. Ohler, *Kobieta*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, pod red. A. Grabner-Haidera, przekł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, k. 560–561.

² M. Wojciechowski, *Etyka Biblii*, Kraków 2009, s. 288–291.

³ G. Ravasi, *Peśń nad pieśniami... jak pieczęć na twoim sercu*, przekł. K. Stopa, Kraków 2005, s. 7.

u podstaw Nowego Testamentu. Od Niej się on zaczyna, a Jej wolna decyzja o podjęciu zbawczej roli Matki – Dziewicy jest warunkiem rozpoczęcia nowego i decydującego rozdziału dziejów człowieka. Owocnej i doskonałej wierze tej Niewiasty zawdzięczać trzeba płodność wiary na ziemi, co Apokalipsa podkreśli w obrazie Niewiasty obleczonej w słońce, która jęczy w bólach rodzenia, wydając na świat Dziecię mesjańskie (Ap 12, 1–6). W Starym Testamencie słowo Boże spada na ziemię jak deszcz, nawadnia ją i powoduje jej płodność. W Nowym Testamencie Słowo jest owocem płodnej ziemi, wydobywa się z niej, „od dołu”. Maryja jest rzeczywistą, cielesną Matką swojego Syna. Sama inicjatywa tej płodności nie pochodzi od Niej, ale od Słowa Bożego, które w Niej i poprzez Nią chce się stać Człowiekiem i Mężczyzną⁴. Maryja jest przedstawiona jako kobieta pokorna i uboga służebnica swego narodu. Jest kobietą, dziewicą, matką, w której streszcza się cała historia rodzaju ludzkiego – od wygnania z raju poprzez obietnice dane Abrahamowi aż po czasy zapowiedzi mesjańskich. Jest ona najprzedniejszą „Córą Syjonu” (por. So 3, 14; Za 2, 14), w której wypełniają się wszystkie błogosławieństwa i obietnice Boga. W Niej Bóg dosłownie „ujął się za swoim sługą Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, jak przyobiecał Abrahamowi i jego potomstwu na wieki” (Łk 1, 54–55). Jej misja naznaczona jest takimi cechami, jak: uniwersalność – dotyczy całej zbiorowości ludzkiej – jest „nową Ewą”; esencjalność – wszystkie poprzednie powołania i misje w historii biblijnej miały jedynie charakter przygotowawczy i uzupełniający – Jej misja zaczyna „pełnię czasów” (Ga 4, 4); definitywność – zapowiedzi prorockie zostały dopełnione w zapowiedzi Archanioła Gabriela (por. Łk 11, 31). W Niej zamyka się okres oczekiwania i wyglądania, a zaczyna czas wypełnienia i realizacji⁵.

Ewangeliści, ale też św. Paweł, wyraźnie mówią, że zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa obejmuje też kobiety (por. Mt 15, 21n; J 4, 1n; Ga 3, 27n). Stało się ono poprzez Kobietę, także dla wszystkich kobiet. Wśród tych, którzy towarzyszyli Jezusowi, były też kobiety. Niektóre z nich, jak np. Maria Magdalena, która została nazwana „apostofką apostołów”, była narzędziem przekazania gronu uczniów ważnej informacji o zmartwychwstaniu⁶.

Jezus doświadczył przykładowości i macierzyńskiej opieki od swojej Matki. To doświadczenie było obecne w łonie matczynym (por. Łk 2, 41–50), a potem w Jego nauczaniu publicznym (por. J 2, 1–12; 19, 25–27). Dowodem jest zawołanie jednej z kobiet pod Jego adresem: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś” (Łk 11, 27). Podczas nauczania Jezus zachował otwartość na kobiety. O ile musiał specjalnie powoływać mężczyzn, o tyle kobiety szły za Nim same. Były obecne w bezpośredniej bliskości z Nim, chociaż nie spotykamy jakichkolwiek zarzutów o publiczne zgorszenie (niezamężna kobieta nie mogła pokazywać się z obcymi mężczyznami) czy obawy o nieczystość rytualną (podczas menstruacji kobieta stawała się nieczysta). Z pewnością obecność kobiet mogła w współczesnych budzić zdziwienie. Jednak ewangelie odnotowują: „Jezus wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów

⁴ H. Urs von Balthazar, *Godność kobiety*, w: *Kosmos i człowiek*, tłum. L. Balter, Poznań–Warszawa 1989, s. 258–264 (Kolekcja Communio, 4).

⁵ J. E. Urbański, *Kobieta w Biblii. Refleksja biblijno-teologiczna. Nowy Testament*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 4 (2003), s. 312–314.

⁶ Por. M. Schulz, *Szły za Nim kobiety* (za: „Der Spiegel” 24 IX 2012), „Forum” 2012 nr 40, s. 34–38.

i od słabości” (Łk 8, 1–2). Ewangelisci odnotowują spotkania Jezusa z kobietami, często doświadczonymi przez życie: Samarytanka jest wielokrotną rozwódką, siostry Łazarza są niezamężne, kobieta na uczcie u faryzeusza Szymona jest prostytutką (Łk 7, 36–50)⁷.

Jezus znał codzienne problemy kobiet, np. ich zajęcia domowe (por. Łk 10, 38–42), fakt przygotowywania posiłków (Mt 12, 33; Łk 13, 20–21). Znał też los wdów, które niekiedy źle traktował sędzia (por. Łk 18, 1–8) lub pazerni faryzeusze (Mt 23, 14). Chwalił ubogą wdowę za jej ofiarność (Mk 12, 40–43). Uzdrowił kobietę cierpiącą na krwotok (Mt 9, 20–22), i tę, która od osiemnastu lat była pochylona (Łk 13, 10–17). Leczył zarówno kobiety żydowskie, jak np. teściową Piotra (Mt 8, 14–15), jak i kobietę kananejską dręczoną przez złego ducha (Mt 15, 21–28). Ganił Martę, że nie słucha Jego nauk (Łk 10, 41–42), przyjmował słowa otuchy od kobiet jerozolimskich podczas swej drogi krzyżowej (Łk 23, 27–31). To niewiasty jako pierwsze dowiedziały się, że „Pan zmarłychwstał, jak powiedział” (Mt 28, 6). Kobiety pojawiają się także w przypowieściach: o zagubionej drachmie (Łk 15, 8–10), o kwasie chlebowym (Mt 13, 33) czy o pannach rozsądnych i nierozsądnych (Mt 25, 1–13). Jego nowość w podejściu do kobiet polegała na otwartości na nie, ale i na śmiałości, która pozawalała Mu nie przejmować się przepisami (np. publiczna rozmowa z Samarytanką była zakazana), które uważa za szkodzące normalnym, ludzkim relacjom⁸.

Kobiety były także obecne w życiu pierwszych gmin chrześcijańskich. Ówczesne zapatrywania nakazywały uczyć je, by pozostawały w tle, pielęgnując przede wszystkim sferę prywatną, rodzinną, pełniły rolę służebną, a sferę publiczną pozostawiały mężczyznom (por. 1 Kor 14, 34nn). Nie wynikało to jednak z poniżenia kobiety, ale z jej społecznego statusu. Gdy mogły i chciały, włączały się w życie gminy znacznie szerzej. Istotna ich rola była rodzinna. Święty Paweł wyraził to w słowach: „Czy bowiem wiesz, żono, że zbawisz męża?” (1 Kor 7, 16)⁹.

Kobieta jest jednak obecna także poza rodziną, w szeroko rozumianym życiu gminy. W okresie popaschalnym i apostołskim kobiety pełniły ważną funkcję we wspólnocie wierzących. Niektóre z nich znamy z imienia, jak np. Lidię (Dz 16, 13–14 – sprzedawała purpurę, była „osobą bojącą się Boga”, chroniła Pawła w czasie jego działań w Filipii). Niektóre z nich aktywnie uczestniczyły w życiu wspólnoty, „czyniąc dużo dobrego” na rzecz potrzebujących (Dz 6, 1; 9, 36; 15, 15). Inne gromadziły w swoich domach „wierzących w Chrystusa” na modlitwie (Dz 1, 14; 12, 12). Jeszcze inne, jak córki diakona Filipa, miały dar prorokowania (Dz 21, 8). Niektórzy zauważają w pismach św. Pawła akcenty antifeministyczne, np. w wypowiedziach: „mężczyzna jest głową kobiety” (1 Kor 14, 34) lub „Kobiety na zgromadzeniach mają milczeć” (1 Tm 2, 12). Należy je jednak rozumieć w kontekście kulturowym danej gminy. Święty Paweł wypowiadał się o kobietach również pozytywnie: „U Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę” (1 Kor 11, 11–12) lub: „Nie ma już mężczyzny ani kobiety,

⁷ P. Trzonek, *Zaproszone do twórczej obecności*, „Biblia Krok po Kroku” 2015 nr 3 (49), s. 2–3.

⁸ A. Dąbrowska, *Matki, żony, prorokinie i uczennice. Kobiety w czasach Jezusa. Rozmowa z dr Danutą Piekarcz*, „Biblia Krok po Kroku” 2015 nr 3 (49), s. 4–7. Por. T. M. Dąbek, *Jezus a kobiety*, Kraków 2009.

⁹ D. Muszytowska, *Żona zbawiająca męża (1 Kor 7, 16)*, „Verbum Vitae” 2011 nr 19, s. 149–176.

wszyscy bowiem jesteście kimś jednym Chrystusie” (Ga 3, 28). Wśród znaczących postaci kobiecych Kościoła apostołskiego można wymienić Pryscyllę (lub Prysę), która z mężem Akwilą współpracowała z Pawłem, „nastawiała swoją głowę” (Rz 16, 3), w jej domu gromadził się „Domus Ecclesiae” z Koryntu (1 Kor 16, 19). Przyczyniła się też do nawrócenia Apollona, Żyda z Aleksandrii – „człowieka uczonego i znającego świetnie Pisma” (Dz 18, 24). Inną znaną osobą była Febe – chrześcijanka z okolic Koryntu, jako jedyna obdarzona przez Pawła terminem „diakonisa” (Rz 16, 1). Paweł do Ewodii i Syntyche z Filippi kieruje przestrożę, by „były jednomyślnie w Panu” (Flp 4, 2–3). Mniej znana jest pewna Maria, „która poniosła wiele trudów” dla swojej wspólnoty (Rz 16, 6). Mało znane pozostają też Tryfena, Tyfozja i Persydia – niezmordowane w działalności na rzecz swych wspólnot – „trudzą się w Panu” (Rz 16, 12)¹⁰.

Niewątpliwie różnice istniejące między ludźmi, dotyczące rasy, koloru skóry, wyglądu czy zdolności, ale także płci, chrześcijanie traktowali jako część bogactwa całej ludzkości. Są one nieistotne wobec faktu, że wszyscy są związani ze sobą jako dzieci Boże¹¹.

2. NAUKA KOŚCIOŁA O KOBIECIE

Całość nauki Kościoła o kobiecie jest streszczona w *Katechizmie Kościoła katolickiego*: „Mężczyzna i kobieta są stworzeni, to znaczy chciani przez Boga, z jednej strony w doskonałej równości osoby ludzkiej, a z drugiej strony w ich byciu mężczyzną i kobietą. «Bycie mężczyzną», «bycie kobietą» jest rzeczywistością dobrą i chcianą przez Boga: mężczyzna i kobieta mają nieutralną godność, która pochodzi wprost od Boga, ich Stwórcy. Mężczyzna i kobieta mają taką samą godność, zostali stworzeni «na obraz Boga». W swoim «byciu mężczyzną» i «byciu kobietą» odzwierciedlają oni mądrość i dobroć Stwórcy”¹².

Nauka Jezusa i szybki rozwój chrześcijaństwa były rewolucją duchową w zachodnim kręgu kulturowym, a później w innych rejonach świata. Poprzez akcentowanie świętości ludzkiego życia i godności każdej osoby ludzkiej chrześcijaństwo jako religia miłości otwierała nową perspektywę dla szerokich kręgów społecznych, w tym także wcześniej marginalizowanych. Była to radykalna zmiana, także w stosunku do żydowskiego pojmowania łaskawości Bożej, mierzonej dotychczas dobrami materialnymi, liczebnością potomstwa (zwłaszcza męskiego) i długością życia. Chrześcijaństwo stało się m.in. „religią kobiet”, zważywszy na ich znaczącą rolę, jaką one odegrały w Ewangelii i w początkach Kościoła. Nauka ojców Kościoła pogłębiła refleksję nad miejscem kobiet w społeczności. Święty Augustyn uczył, że człowiek jest istotą płciową z woli Boga, a każda płeć ma właściwą sobie godność i prawo do nadziei zbawienia. W raju zarówno prokreacja, jak i podległość mężczyźnie nie będą przykre jak na tym świecie. Grzech Ewy

¹⁰ J. E. Urbański, *Kobieta w Biblii. Refleksja...*, dz. cyt., s. 317–319.

¹¹ T. Shannon, *Chrześcijaństwo*, w: *Problemy etyczne w tradycjach sześciu religii*, pod red. P. Morgana, C. Lawtona, tłum. D. Chabrajka, Warszawa 2007, s. 289–290.

¹² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 369, Poznań 1994, s. 94.

nie jest większy niż grzech Adama, a oboje zgrzeszyli przede wszystkim pychą. Grzech Adama okazał się jednak gorszy w skutkach¹³.

Nauka o grzechu pierworodnym była ważna dla dyskusji nad miejscem kobiety w świecie, gdyż oskarżano ją o bycie źródłem upadku człowieka, postrzegano lękliwie jako miejsce pokusy. Do początków XX wieku w myśli wielu teologów cielesność kobiety budziła odrazę. Panował strach przed kobietą, a duchowość rozwijała się w atmosferze lęku przed nieczystością. Szatan atakował wprawdzie także mężczyzn, ale kobiety były rzekomo wobec niego słabsze¹⁴. Wielokrotnie powtarzano myśli zawarte w dziele Tertuliana *De cultu feminarum*: „Kobieto, rodzisz w bólu i cierpieniu. Ty podlegasz swemu mężowi i on jest twoim panem. Zapomniałaś, że jesteś Ewą? Trwa ciągle jeszcze na tym świecie wyrok Boga przeciwko twojej płci. A więc z konieczności żyjesz jako oskarżona. Ty jesteś bramą diabła. Ty złamałaś pieczęć Chrystusa! Ty jako pierwsza opuściłaś prawo Boże! Ty ogarnęłaś tego, którego diabeł nie mógł tknąć! Ty tak sprawnie zwyciężyłaś mężczyznę, obraz Boga! Twoja cena, śmierć, kosztowała śmierć Syna Bożego”¹⁵.

Kult Maryi, który narastał od IV wieku, łączył się z przekonaniem, że życie Maryi Bogarodzicy zmazało ciężar winy ciążyący na kobiecie. Przekonanie o winie kobiety było jednak nadal elementem duchowości i formacji chrześcijańskiej. Małżeństwa zawierano raczej z rozsądku, traktowano je jako ucieczkę przed pokusą grzechu. Każde współżycie seksualne zdawało się być grzeszne, chociaż w małżeństwie było traktowane jako grzech lekki. Pomimo tych stereotypowych wizji kobiety średniowiecze wydało kilka wybitnych intelektualistek, jak np.: Roswitha z Gandersheim, Hildegarda z Bingen, Mechtylda z Magdeburga, Juliana z Norwich, Herrad z Hohenburga i wiele innych. Hildegarda z Bingen (ogłoszona przez papieża Benedykta XVI doktorem Kościoła) ukazała szeroką wizję jedności i wzajemnych powiązań Boga z wszystkimi elementami kosmosu i człowieka. Podkreślała znaczenie roli i ważności żeńskiego elementu w kosmosie¹⁶.

Święty Tomasz z Akwinu zdecydowanie odrzucał umieszczenie kobiety jako kobiety w obszarze zła. Wskazywał raczej na obszar nieco niższego, ale koniecznego dobra. Nauczał, że „jak na doskonałość świata składają się różne stopnie rzeczy, tak również i na doskonałość ludzkiej natury składa się różność płci”¹⁷.

Czasy odrodzenia na nowo odsłoniły wielkie możliwości intelektualne i twórcze kobiety. Zaczęto doceniać wagę kształcenia kobiet. Pojawiły się kobiety o dużych zdolnościach literackich (Cassandra Fedele, Victoria Colona), ale też politycz-

¹³ Por. A. Maćkowska, *Obraz kobiety w komentarzach do Księgi Rodzaju św. Augustyna*, „Verbum Vitae” 2011 nr 19, s. 207–232.

¹⁴ J. Petry Mroczkowska, *Feminizm – antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012, s. 15–16. Por. J. Delumeau, *Grzech i strach: poczucie winy w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.*, przekł. A. Szymanowski, Warszawa 1994.

¹⁵ Tertulian, *De cultu Feminarum*, Ks. I, 1–3. Por. E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 278 n.

¹⁶ M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001, s. 55–70.

¹⁷ Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, I. Zagadnienie 99 A 2, Odp., t. 7: *Człowiek*, przekł. P. Bielch, Londyn, bd., s. 180. Por. M. Czeakała, *Apoteoza wstydu w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, „Człowiek w Kulturze” 2002 nr 14, s. 211–227.

nych (Katarzyna Sforza), a także sprawujących mecenat kulturalny (Izabela Gonzaga, Izabela Aragońska). Ideałem kobiety zaczęła stawać się *virgo* – kobieta mężna, dążąca do wszechstronnego rozwoju indywidualnego, doskonałości, a nawet sławy. Łączyła ona z „kobięcymi” typowo „męskie” zalety, uważane dotąd za dostępne tylko mężczyznom¹⁸. Reformackie dowartościowanie rodziny często łączyło się z nowym docenieniem roli kobiety jako matki, lecz także z sakralizacją roli ojca. Prowadziło to do pojawienia się nowego paternalizmu i wykreowania wzoru ojca jako zasadniczego, surowego i żądającego bezwzględności posłuszeństwa, także od swej żony¹⁹. Oświecenie przyniosło dalsze podkreślenie różnicowania płci, ich ról społecznych, a także odseparowanie ich w życiu publicznym. Idealna kobieta, czuła i troskliwa, miała być opiekunką domowego ogniska, skromną, praktyczną i cierpliwą gospodynią, w pełni oddaną dzieciom i mężowi²⁰.

Myśl chrześcijańska przez całe wieki pielęgnowała obraz małżeństwa – związku kobiety i mężczyzny jako daru, jakim Bóg obdarzył człowieka, widząc jego pierwotną samotność. Mężczyzna rozpoznał niewiastę jako istotę sobie najbliższą (por. Rdz 2, 18–23). Biblia w tym obrazie wyraża prawdę, że mężczyzna i kobieta zostali stworzeni wzajemnie dla siebie, a ich powołaniem jest ściśle zjednoczenie we wspólnocie życia²¹. Małżeństwo jest powołaniem od Boga, nie wskazuje, która z osób tworzących jedność małżeńską jest „ważniejsza” czy „bardziej poddana”. Ideałem jest ich jedność, w praktyce budowana na różne sposoby. Prymas Tysiąclecia podkreśla ten paradoks słowami: „Maryja – kobieta nie napisała ani jednej ewangelii, ale wykarmiła Słowo Boże”²². Kobiecość i wynikające z tego macierzyństwo – naturalne i „duchowe” – niesie z sobą piękno, mądrość i prawdę o życiu człowieka. Nigdy nie jest niwelowane, przybierając z wiekiem coraz to nowe postacie i formy realizacji²³.

Powołanie kobiety do macierzyństwa nie wyklucza jej troski o znajdowanie nowych obszarów realizacji społecznej, w tym także w ekonomii, polityce czy w kulturze. Humanizacja kultury wymaga, by w niej integrowały się elementy wnoszone przez kobietę i mężczyznę. W przypadku ekonomii jest to integracja tego, co „zimne”, merkantylne i prawne (typowo męskie), z tym, co jest „gorące” – solidarnością, troską, miłością, która przekracza granice sprawiedliwości rozdzielczej. Udział kobiet w tym procesie może być wyjątkowy²⁴. Wobec kryzysu współczesnego świata, który obejmuje różne jego obszary, refleksja nad rolą kobiety może mieć bardzo duże znaczenie. Nauka Kościoła na temat kobiecości jest zbieżna z oczekiwanym interesem społecznym i przyszłością świata²⁵.

¹⁸ Por. J. Burchardt, *Kultura Odrodzenia we Włoszech*, przekł. M. Kreczkowska, Warszawa 1991, s. 239–242.

¹⁹ Por. J. B. Elstein, *Public man. Private women*, Oxford 1975, s. 84–85nn.

²⁰ Por. Condorcet, *Szkic obrazu postępu ducha przez dzieje*, przekł. E. Hartley, Warszawa 1957, s. 236 nn.

²¹ J. HOLEKSA, *Rodzina między biologią a teologią*, Kraków 2015, s. 91–96.

²² S. WYSZYŃSKI, *Kobieta w Polsce współczesnej*, Poznań 1978, s. 99.

²³ A. NOYSZEWSKA, *Najcenniejsze cechy matki... z wybranych, współczesnych dokumentów Kościoła katolickiego*, „Pedagogika Katolicka” 2010 nr 6, s. 186–190. Por. M. Braun-Galkowska, *Nauczanie Jana Pawła II o kobietach*, Warszawa 1989.

²⁴ Por. G. P. di Nicola, *Pekin i okolice. Kobieta w nauce społecznej Kościoła*, „Społeczeństwo” 1995 nr 4, s. 691–693.

²⁵ P. Serafin, *Struktura kryzysu rodziny*, „Niedziela” 2014 nr 40, s. 14–15.

3. SOBÓR WATYKAŃSKI II O KOBIECIE

Sobór obradował w latach 1962–1965, w czterech odrębnych sesjach organizowanych każdej kolejnej jesieni. Każda z nich trwała około dziesięciu tygodni i miała swój specyficzny charakter. Pierwsza odbyła się za pontyfikatu papieża Jana XXIII, a pozostałe już za pontyfikatu następcy, Pawła VI. Równie ważne jak prace soborowe były prace biskupów i teologicznych *periti* (biegłych, ekspertów) podczas tzw. intercesji, czyli trwających około dziewięciu miesięcy przerw pomiędzy kolejnymi sesjami soboru. Spotkania soborowe miały miejsce w Bazylisce św. Piotra w Rzymie, uczestniczyło w nich około dwóch tysięcy dwustu biskupów z całego świata. Cechą charakterystyczną II soboru watykańskiego było szerokie spektrum podejmowanych tematów. Ich wyrazem jest szesnaście dokumentów, które na zakończenie soboru ogłosił Paweł VI. Jednym z tych zagadnień było uznanie godności osób świeckich i upoważnienie ich do wypełniania swego powołania w Kościele. Dekret dotyczący apostołstwa świeckich został przyjęty przez Sobór bez większych problemów, co stanowiło wyjątek, gdyż wiele dokumentów budziło szereg kontrowersji²⁶.

Sobór nie zajmował się w sposób szczegółowy kobietami. W trakcie debaty nad konstytucją dogmatyczną o Kościele *Lumen gentium*, podczas drugiej sesji jesienią 1963 roku, kard. Leon Josef Senes, arcybiskup Malines i moderator soborowy, zaapelował o zwiększenie liczby i zakresu świeckich audytorów. Wypowiedział wówczas słynne słowa: „Kobiety też powinny zostać zaproszone jako audytorki, gdyż – o ile się nie mylę – stanowią połowę rodzaju ludzkiego”. Przekonywał, że skoro otwarto przed nimi tak wiele dróg aktywności publicznej, powinny też być włączone w czynną aktywność Kościoła. Wątek ten podjął również arcybiskup obrządku melchickiego George Hakim z Galilei, który stwierdził, że nie można się zachowywać, jakby kobiety w ogóle nie istniały. Za rozszerzeniem roli kobiet opowiedzieli się także Karl Rahner i Yves Congar, lecz prefekt Świętego Oficjum, kard. Ottaviani, był temu nieprzychylny. W drodze dyskusji doszło do zaproszenia kobiet – dwadzieścia trzy osoby z czternastu krajów – na dwie ostatnie soborowe sesje. W historii Kościoła był to przypadek bez precedensu – kobiety reprezentowały „symboliczne świadectwo” żeńskiej obecności w Kościele. Pierwszą nominowaną soborową audytorką była Marie-Louise Monnet – działaczka katolicka ze znanej francuskiej rodziny przedsiębiorców, przewodnicząca Międzynarodowej Federacji Niezależnych Organizacji Pomocy Społecznej (MIAMSI). Później dołączyła do niej Hiszpanka Pilar Bellosillo, przewodnicząca Światowego Związku Organizacji Kobiet Katolickich (WUCWO) oraz Rosemary Goldie – organizatorka II Światowego Kongresu Świeckich w 1957 roku, znana w rodzinnej Australii, ale też działaczka apostołstwa świeckich w Afryce, Azji i w Europie. Wybrano także m.in. Aldę Miceli – prezeskę Włoskiego Ośrodka Kobiecego; Francuzkę Suzanne Guillemain, przełożoną przeszło 45 tysięcy szarytek; Amerykankę Claudię Feddish – stojącą na czele bazylianek (kongregacji słowiańskich siostr rytu ukraińsko-bizantyjskiego, z których 180 przebywało za „żelazną bramą”, jedna trzecia z nich w obozach na Syberii); Julianę Thomas – ze

²⁶ J. W. O'Malley, *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, przekł. A. Wojtasik, Kraków 2011, s. 13–19.

zgromadzenia słuźebniczek Jezusa, która stała na czele Związku Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Żeńskich w Niemczech, i inne. Z dwudziestu trzech audytorów dziewiętnaście było niezamężnych (w tym 10 to zakonnice i członkinie różnych instytutów życia konsekrowanego), trzy były wdowami, a tylko jedna osoba była aktualną mężatką. Meksykanka Luz Marie Alvarez Icaza i jej mąż Jose to jedyne małżeństwo uczestniczące w czwartej – ostatniej sesji soboru. Wpierw zaproszono Jose Icazę – stał na czele Ruchu Rodzin Chrześcijańskich od końca 1964 roku, gdy Luz Maria oczekiwała dwunastego dziecka. On to upomniał się o żonę, przypominając delegatowi apostołskiemu, że razem z żoną kierują ruchem. Nuncjusz zgłaszał zastrzeżenia, że Luz Maria nie jest wykształcona i oficjalnie nie pełni żadnej roli w życiu publicznym. Lecz mąż podkreślił, że jako matka i wychowawczyni dzieci w wierze powinna znaleźć się na soborze. Żadnej kobiecie nie wolno było zabierać głosu na soborze (świeckim mężczyznom udzielono głosu przy szczęści okazjach). Referat Barbary Ward, wybitnej ekonomistki z Columbia University w Nowym Jorku, został odczytany przez amerykańskiego obserwatora – mężczyznę. Niektóre audytorzy zabierały głos na mniejszych zebraniach, np. Marie-Louise Monnet na spotkaniu z afrykańskimi biskupami zwróciła uwagę m.in. na postępek klasy robotniczej, miejsce kobiet w świecie, rozszerzanie się sfery wolności człowieka. Podkreślała równość kobiet z mężczyznami i ich prawo do swobodnego wyboru swego powołania. Papież Paweł VI audytorów obu płci włączonych do przygotowania konstytucji *Gaudium et spes* nazwał „ekspertami życia”. Monnet postulowała „rodzinny dialog w Kościele”, a apostołstwo rozumiała jako misję Kościoła jednoczącą wszystkich jego członków. Na zakończenie soboru, 8 grudnia 1965 roku, miała miejsce uroczystość przekazania soborowych orędzi różnym grupom wiernych – to wówczas prof. Stefan Swieżawski w imieniu intelektualistów odebrał orędzie od papieża. Jedno z orędzi było adresowane do kobiet, a nie było specjalnego orędzia do mężczyzn. Odebrały je trzy wyznaczone kobiety. Mary Luke Tobin od razu zauważyła, że „tak jak nie wyróżnia się mężczyzn za to, że są mężczyznami w Kościele, tak samo nie powinno się wyróżniać kobiet, bo kobiety nie są kategorią kościelną”²⁷.

Wśród dokumentów soborowych konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym (KDK) kilkakrotnie mówi o kobiecie. Przypomina o równości kobiety i mężczyzny jako osób, także w małżeństwie (KDK 49). Wzywa do przewycięzania dyskryminacji społecznej i kulturowej (KDK 29) i podkreśla słuszość domagania się prawnego i faktycznego zrównania kobiet z mężczyznami (KDK 9). Orzeka się, że kobieta powinna mieć prawo do wolnego wyboru stanu życia, dostępu do równego z mężczyznami wykształcenia i wychowania (KDK 29). Podkreślono, że haniebną praktyką jest handel kobietami, co ubliża ich godności (KDK 27). Zauważono też, że kobiety pracują już we wszystkich prawie dziedzinach życia społecznego, wypada więc, by mogły uczestniczyć w pracy odpowiednio do swych uzdolnień (KDK 27)²⁸.

²⁷ J. Petry Mroczkowska, *Kobiety na II Soborze Watykańskim*, „Znak” 2008 nr 642, s. 90–98. Por. C. McEnroy, *Guests in their own house. The women of Vatican II*, New York 1996 – autorka jest amerykańską zakonnicą i teologiem.

²⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 509–606.

Dyskusje nad zmianami w Kościele związanymi z orzeczeniami Soboru nadal trwają. Wzywa się do dopuszczenia kobiet do głosu w Kościele i określenia ich uczestnictwa w jego strukturach²⁹. Pytania pozostają nadal otwarte.

4. JAN PAWEŁ II JAKO ODKRYWCA GENIUSZU KOBIECI

Polski filozof Andrzej Półtawski nazwał Karola Wojtyłę „w najgłębszym sensie męskim mężczyzną”. Zadał sobie bowiem trud, by nie tylko zrozumieć kobietę, ale i ukazać jej geniusz, bez którego ciężko jest żyć mężczyznom, cokolwiek czynią i w jakimkolwiek stanie pozostają. Karol Wojtyła – Jan Paweł II znał wiele kobiet, utrzymywał z nimi kontakt, odnajdywał je jako specjalny dar na drodze jego życia. Święta Teresa z Kalkuty, dr Wanda Półtawska, czy służebnica Boża Hanna Chrzanowska – to jedynie najbardziej znane z szeregu tych znajomych kobiet. Osobiście doświadczał, że kobieta wnosi w środowisko rodzinne, społeczne i zawodowe dotknięcie tej ręki, która sprawia, że świat staje się bardziej przyjazny, bliższy, piękny³⁰.

Jako papież Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu przygotowywał wiernych do poznania owego „geniuszu kobiety”. Początkowo czynił to poprzez swoją maryjną pobożność, proklamowanie Roku Maryjnego (trwał do 15 sierpnia 1988), a następnie encyklikę *Redemptoris Mater* opublikowaną 25 marca 1987 roku. „Maryjny papież”, jak wielu go nazywało, w ten sposób oferował wszystkim wiernym i ludziom dobrej woli przybliżenie tematu kobiety³¹.

Istotnym nurtem nauki papieża o kobiecie jest refleksja nad miłością. Refleksja nad sercem człowieka, rozumianym w sposób biblijny, jako źródło myślenia i rozumowania, było istotne już dla wcześniejszych, krakowskich dzieł kard. Karola Wojtyły. Dotyczy to zwłaszcza dzieła *Miłość i odpowiedzialność*, gdzie została przywołana miłość jako naczelna zasada współżycia między ludźmi, zasada godna osobowej wartości mężczyzny i kobiety. Pisał, że miłość jest „naprzód zasadą czy też ideą, do której ludzie muszą niejako podciągnąć swe postępowanie, jeżeli chcą – czego chcieć powinni – uwolnić je od nastawienia użytkowego czy konsumpcyjnego (łac. *consumere* – zużywać) względem innych osób”³².

Z tej zasady miłości wynikała „teologia ciała” – chrześcijańskie ujęcie roli i znaczenia ciała ludzkiego, które bierze udział w budowaniu więzi między kobietą i mężczyzną. Papież zdawał sobie sprawę, gdyż mówił o tym otwarcie, że współczesne pojmowanie ciała jest neomanichejskie, czyli poniżające ciało, traktujące je jedynie instrumentalnie, jako narzędzie do osiągnięcia przyjemności. Tak rozumieli je starożytni manichejczyści czy średniowieczni katarzy, a współcześnie zwolennicy ideologii *gender*. Takie rozumienie ciała jest wymierzone przeciw chrześcijaństwu jako Dobrej Nowinie, która uczy

²⁹ J. Casanova, *Fragment rozmowy z redaktorami „Znaku”*, „Znak” 2008 nr 642, s. 92–93.

³⁰ Zob. P. Juchniewicz, *Św. Jan Paweł II odkrywca geniuszu kobiety*, „Niedziela” 2015 nr 10, s. 14–15.

³¹ S. Szczyrba, *Papieski głos w „kwestii kobiecej”*, „Ethos” 1996 nr 1–2 (33–34), s. 225–233.

³² K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001, s. 31–32. Por. G. Prus, *Określenie miłości w dziele Karola Wojtyły „Miłość i odpowiedzialność”*, „Dissertationes Paulinorum” 22 (2013), s. 69–74.

o ciele przeznaczonym do Boskiego życia. Traktowanie odmienności płciowej człowieka jako faktu tylko przyrodniczego związane jest z tezą, że „heteroświat” z konieczności prowadzi do podporządkowania czy dyskryminacji kobiet. Dewaluacja wartości różnicy płciowej wpisanej w ludzką płciowość prowadzi w konsekwencji do dewaluacji wartości Boga³³.

Teologii ciała Jan Paweł II poświęcił cykl 129 katechez środowych wygłoszonych od września 1979 roku do października 1984 roku. Były one już wcześniej przygotowane, jeszcze przed rozpoczęciem pontyfikatu, w zarysie obecne we wcześniejszych publikacjach. Poetyckim zobrazowaniem tej tematyki był dramat z 1960 roku *Przed sklepem jubilera*³⁴. Jan Paweł II zawsze troszczył się o pełne, biblijne i chrześcijańskie spojrzenie na ciało ludzkie. Czasami bowiem egoistyczne doświadczenie ciała idzie tak daleko, że człowiekowi wydaje się, że istnieje tylko ciało, a zapomina o duchowym wymiarze swej egzystencji. W swych wywodach Jan Paweł II przekłada obrazy biblijne na pojęcia antropologiczno-etyczne. Otwiera obrazy biblijne w dwóch kierunkach: w kierunku przymierza człowieka z Bogiem (wiera i łaska) oraz w stronę współczesnego języka rozumu, odczytując prawdę mowy ciała i wskazując na jego rangę³⁵.

Współczesność okazuje się czasem, w którym istnieje szczególna potrzeba opracowania wzorców tożsamości męskiej i kobiecej, uświadomienia godności i praw kobiety we wszystkich obszarach życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Rewolucja 1968 roku, wraz z tzw. rewolucją seksualną, przyniosła kres relacji między płciami, niszcząc następstwa dla tożsamości płciowej, płodzenia i rozrodczości. Utopią okazało się odrzucenie autorytetów i związane z tym zniszczenie przekazu fundamentalnych wartości nowym pokoleniom. Społeczno-kulturowe przemiany, jakie zaszły w relacji między mężczyzną i kobietą, Jan Paweł II celnie ujął w dwóch dokumentach: posynodalnej adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* z 22 listopada 1981 roku oraz w liście o godności i powołaniu kobiety *Mulieris dignitatem* z 15 sierpnia 1988 roku. W obydwu tekstach centralne miejsce zajmuje słowo „miłość”, odnoszące się do wzajemnych relacji i wspólnoty mężczyzny i kobiety. Najdalej w wysławianiu „geniuszu kobiety” Jan Paweł II posunął się w Liście do kobiet z 29 czerwca 1995 roku, w którym pisał: „Dziękujemy ci, kobieto, że jesteś kobietą” (2). Kobieta jest bogactwem dla świata i relacji międzyludzkich. Najznamienitszą jej cechą społeczną jest otwartość na drugiego człowieka. Ta zdolność łączy się ze zdolnością kobiet do dawania życia, wykracza poza jej funkcje biologiczne, jako że macierzyństwo, jak i ojcostwo, nie jest tylko fizycznym rodzeniem³⁶. Papież akcentuje, że oboje – mężczyzna i kobieta – jako osoby ludzkie powołani są „razem” do spełnienia właściwych im funkcji i zadań, które się wzajemnie uzupełniają. Bóg rzekł:

³³ M. Czachorowski, *Zagrożenia neomanicheizmem*, „Opcja” (2014) nr 3 (136), s. 108–117. Por. M. Czachorowski, *Gendermania. Spór o nieinstrumenlaną wartość ciała*, Szczecinek 2013.

³⁴ K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1998, s. 204–257; Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”*, Lublin 1987. Por. S. Kunka, *Kobieta w „teologii ciała” Jana Pawła II*, „Verbum Vitae” 2011 nr 19, s. 247–272.

³⁵ I. Mroczkowski, *Teologia ciała według Jana Pawła II*, „Pastores” 2012 nr 2 (55), s. 36–44.

³⁶ O. Bazzichi, L. V. Gentili, *Społeczny wymiar listu apostolskiego „Mulieris dignitatem”*, „Społeczeństwo” 2011 nr 1, s. 51–85.

„uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” (Rdz 2, 18), lecz nie dotyczy to jedynie służby czy wykonywania jakichś czynności. Chodzi o współuczestniczenie kobiety i mężczyzny w dojrzewaniu do pełni człowieczeństwa. Kobieta ma pomagać mężczyźnie przede wszystkim w tym, by stawał się w pełni wartościowym człowiekiem. Ale mężczyzna także ma troszczyć się o dojrzewanie osobowe kobiety³⁷. „Geniusz kobiecy” Jan Paweł II wyraża m.in. słowami: „Moralna siła kobiety, jej duchowa moc, wiąże się ze świadomością, że Bóg w jakiś szczególny sposób zawiera jej człowieka [...] – właśnie ze względu na jej kobiecość. [...] Kobieta jest mocna świadomością zawierzenia, mocna tym, że Bóg «zawierza jej człowieka» zawsze i wszędzie, nawet w warunkach społecznego upośledzenia, w jakich może ona się znaleźć. [...] W tym sensie przede wszystkim nasze czasy oczekują na objawienie się owego «geniuszu» kobiety, który zabezpieczy wrażliwość na człowieka w każdej sytuacji: [...] dlatego, że «największa jest miłość» (1 Kor 13, 13)”³⁸. Geniusz kobiety wyraża się i w tym, że dopiero przy niej mężczyzna poznaje siebie, odkrywa, kim jest i jaki być powinien. Dokonuje się to na etapie narzeczeństwa, ale też w małżeństwie³⁹. Ma ona także ogromne znaczenie w odczytaniu przez powołanych do kapłaństwa charyzmatu celibatu⁴⁰.

Temat kobiecości stał się w duszpasterskiej praktyce Kościoła ważnym elementem działalności Papieskiej Akademii Pro Vita, powołanej do istnienia przez Jana Pawła II 11 lutego 1994 roku⁴¹. Wyrazem troski Kościoła jest także utrzymywanie wielkiej liczby różnorodnych placówek pomocy (w tym medycznej i paliatywnej), które są przeznaczone także dla kobiet. Około 600 mln z ponad miliarda dwustu mln wiernych Kościoła stanowią kobiety. Kościół katolicki jest największym dostawcą usług zdrowotnych w świecie: dysponuje 117 tysiącami centrów opieki medycznej, co stanowi 26 proc. wszystkich ośrodków opieki zdrowotnej na świecie. W samej Australii 10 proc. ośrodków medycznych jest katolickich, ale wśród instytucji specjalizujących się w opiece paliatywnej ten odsetek wzrasta do 50 proc.⁴².

Zmiany w rozumieniu miejsca kobiety w Kościele i w świecie współczesnym są zauważalne. Nieustannie dokonuje się refleksja nad kobiecością, co jest warunkiem zrozumienia relacji międzyludzkich i co ma zasadnicze znaczenie dla kształtowania przyszłości społecznej w różnych jego wymiarach.

³⁷ H. Wistuba, *W prawdzie i wolności*, Wrocław 1994, s. 51–57.

³⁸ Jan Paweł II, *Lista apostolski Mulieris dignitatem*, 30. Jan Paweł II wielokrotnie przywoływał wyrażenie „geniusz kobiecy”. Zob. m.in. List do kobiet (29 VI 1995, 9–12); List apostolski *Divini amoris scientia* z okazji ogłoszenia św. Teresy od Dzieciatka Jezus *Doktorem Kościoła* („L'Osservatore Romano” wyd. polskie, 1997 nr 12, s. 29–36); Posynodalna adhortacja apostolska *Vita consecrata* o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i świecie (25 III 1996, 34, 58).

³⁹ E. Ozorowski, *Geniusz kobiety według Jana Pawła II*, w: *Kobieta – etyka – ekonomia*, pod red. E. Ozorowskiego, R. C. Horodelskiego, Białystok 2009, s. 14–17.

⁴⁰ Por. T. Rerom, *Odniesienie kapłana do kobiety – w poszukiwaniu właściwych relacji*, w: *Pro animarum salute. Księga pamiątkowa z okazji 70. urodzin ks. prof. Tadeusza Rogalewskiego*, red. E. Wiązowaty, Olsztyn 2007, s. 212–225.

⁴¹ J. de Dios Vial Corfea, *Papieska Akademia Życia*, przekł. L. Poremski, „Ethos” 1994 nr 28, s. 61–63.

⁴² G. Pell, *Katolicyzm a zdrowie kobiet*, „Fronda” 2012 nr 65, s. 115.

LITERATURA

- Balthazar H. Urs von, *Godność kobiety*, w: *Kosmos i człowiek*, tłum. L. Balter, Poznań–Warszawa 1989, s. 258–264 (Kolekcja Communio, 4).
- Bazzichi O., Gentili L. V., *Społeczny wymiar listu apostołskiego „Mulieris dignitatem”*, „Społeczeństwo” 2011 nr 1, s. 51–85.
- Braun-Gałkowska M., *Nauczanie Jana Pawła II o kobietach*, Warszawa 1989.
- Burchardt J., *Kultura Odrodzenia we Włoszech*, przekł. M. Kreczkowska, Warszawa 1991.
- Casanova J., *Fragment rozmowy z redaktorami „Znaku”*, „Znak” 2008 nr 642, s. 92–97.
- Condorcet C., *Szkic obrazu postępu ducha przez dzieje*, przekł. E. Hartley, Warszawa 1957.
- Czachorowski M., *Gendermania. Spór o nieinstrymentalną wartość ciała*, Szczecinek 2013.
- Czachorowski M., *Zagrożenia neomanicheizmem*, „Opcja” 2014 nr 3 (136), s. 108–117.
- Czekała M., *Apoteoza wstydu w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, „Człowiek w Kulturze” 2002 nr 14, s. 211–227.
- Dąbek T. M., *Jezus a kobiety*, Kraków 2009.
- Dąbrowska A., *Matki, żony, prorokinie i uczennice. Kobiety w czasach Jezusa. Rozmowa z dr Danutą Piekarcz*, „Biblia Krok po Kroku” 2015 nr 3 (49), s. 4–7.
- Delumeau J., *Grzech i strach: poczucie winy w kulturze Zachodu XIII–XVIII w.*, przekł. A. Szymanowski, Warszawa 1994.
- Dios Vial Corfea J. de, *Papieska Akademia Życia*, przekł. L. Poremski, „Ethos” 1994 nr 28, s. 61–68.
- Elstein J. B., *Public man. Private women*, Oxford 1975.
- Hierzenberger G., Ohler A., *Kobieta*, w: *Praktyczny słownik biblijny*, pod red. A. Grabner-Haidera, przekł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1994, k. 560–561.
- Holeksa J., *Rodzina między biologią a teologią*, Kraków 2015.
- Jan Paweł II, *List apostołski Divini amoris scientia z okazji ogłoszenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus Doktorem Kościoła*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol., 1997 nr 12, s. 29–36.
- Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”*, Lublin 1987.
- Jan Paweł II, *Adhortacja Vita consecrata*.
- Juchniewicz P., *Św. Jan Paweł II odkrywca geniuszu kobiety*, „Niedziela” 2015 nr 10, s. 14–15.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja Gaudium et spes*.
- Kunka S., *Kobieta w „teologii ciała” Jana Pawła II*, „Verbum Vitae” 2011 nr 19, s. 247–272.
- Maćkowska A., *Obraz kobiety w komentarzach do Księgi Rodzaju św. Augustyna*, „Verbum Vitae” 2011 nr 19, s. 207–232.
- McEnroy A., *Guests in their own house. The women of Vatican II*, New York 1996.
- Mroczkowski I., *Teologia ciała według Jana Pawła II*, „Pastores” 2012 nr 2 (55), s. 36–44.
- Muszytowska D., *Żona zbawiająca męża (1 Kor 7, 16)*, „Verbum Vitae” 2011 nr 19, s. 149–176.
- Nicola G. P. di, *Pekin i okolice. Kobieta w nauce społecznej Kościoła*, „Społeczeństwo” 1995 nr 4, s. 691–693.
- Noyszewska A., *Najcenniejsze cechy matki... Z wybranych, współczesnych dokumentów Kościoła katolickiego*, „Pedagogika Katolicka” 2010, nr 6, s. 186–190.
- O'Malley J. W., *Co się zdarzyło podczas Soboru Watykańskiego Drugiego*, przekł. A. Wojtasik, Kraków 2011.
- Ozorowski E., *Geniusz kobiety według Jana Pawła II*, w: *Kobieta – etyka – ekonomia*, pod red. E. Ozorowskiego, R. C. Horodelskiego, Białystok 2009, s. 14–22.
- Pell G., *Katolicyzm a zdrowie kobiet*, „Fronda” 2012 nr 65, s. 113–119.
- Petry Mroczkowska J., *Feminizm – antyfeminizm. Kobieta w Kościele*, Kraków 2012.
- Petry Mroczkowska J., *Kobiety na II Soborze Watykańskim*, „Znak” 2008 nr 642, s. 90–98.

Prus G., *Określenie miłości w dziele Karola Wojtyły „Miłość i odpowiedzialność”*, „Dissertationes Paulinorum” 22 (2013), s. 69–74.

Ravasi G., *Pieśń nad pieśniami... Jak pieczęć na twoim sercu*, przekł. K. Stopa, Kraków 2005.

Reron T., *Odniesienie kapłana do kobiety – w poszukiwaniu właściwych relacji*, w: *Pro animarum salute. Księga pamiątkowa z okazji 70. urodzin ks. prof. Tadeusza Rogalewskiego*, red. E. Wiązowaty, Olsztyn 2007, s. 212–225.

Schulz M., *Szły za Nim kobiety* (za: „Der Spiegel” 24 IX 2012), „Forum” 2012 nr 40, s. 34–38.

Serafin P., *Struktura kryzysu rodziny*, „Niedziela” 2014, nr 40, s. 14–15.

Shannon T., *Chrześcijaństwo*, w: *Problemy etyczne w tradycjach sześciu religii*, pod red. P. Morgan, C. Lawtona, przeł. D. Chabrajska, Warszawa 2007, s. 231–239.

Szczyrba S., *Papieski głos w „kwestii kobiecej”*, „Ethos” 1996 nr 1–2 (33–34), s. 225–233.

Tomasz z Akwinu, *Summa teologiczna*, 1. Zagadnienie 99 A 2, Odp., t. 7: *Człowiek*, przekł. P. Bielch, Londyn, bd.

Trzonek P., *Zaproszone do twórczej obecności*, „Biblia Krok po Kroku” 2015 nr 3 (49), s. 2–3.

Uliński M., *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001.

Urbański J. E., *Kobieta w Biblii. Refleksja biblijno-teologiczna. Nowy Testament*, „Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne” 4 (2003), s. 312–318.

Wipszycka E., *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994.

Wistuba H., *W prawdzie i wolności*, Wrocław 1994.

Wojciechowski M., *Etyka Biblii*, Kraków 2009.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 2001.

Wojtyła K., *Poezje i dramaty*, Kraków 1998.

Wyszyński S., *Kobieta w Polsce współczesnej*, Poznań 1978.